

*Rafał Wrzecionek*

## **Protokół z mediacji w sprawach z zakresu prawa cywilnego w formie aktu notarialnego**

Wprowadzenie instytucji mediacji do kodeksu postępowania cywilnego odzwierciedla szerszą tendencję do instytucjonalizacji i kodyfikacji pozasądowych metod rozwiązywania sporów. Zjawisko to dotyczy nie tylko sfery prawa cywilnego, ale również konfliktów powstających w innych dziedzinach stosunków społecznych.

Poruszana poniżej problematyka protokołu z mediacji w sprawach z zakresu prawa cywilnego obrazuje aspekt jej złożoności. Co prawda w poniższym wywodzie prezentuję szczególnie i rzadko spotykany w praktyce przypadek, tym niemniej jednak może zdarzyć się sytuacja, w której omawiany protokół z mediacji zyska walor dokumentu urzędowego w rozumieniu art. 244 § 2 k.p.c.<sup>1</sup>

Mediator dokumentuje uzgodnione przez strony rozwiązanie sporu w protokole z mediacji. Ustawodawca nie wprowadza dla protokołu z mediacji szczególnych wymogów co do formy czynności prawnej. Z ostatniego zdania art. 183<sup>12</sup> § 1 k.p.c. wynika jedynie konieczność zachowania zwykłej formy pisemnej.

Sytuacja wyjątkowa – a mianowicie taka, w której strony mediacji lub mediator pragną nadać formę aktu notarialnego protokołowi z mediacji zawierającemu w swej treści ugodę – pozwala na odpowiednie stoso-

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296 ze zm.).

wanie normy wynikającej z treści art. 183<sup>15</sup> § 2 k.p.c. Oznacza to, że forma ugody (w tym przypadku protokołu z mediacji zawierającego ugodę), nie stanowi wyjątku od wymogu zachowania szczególnej formy czynności prawnej wobec niektórych czynności. Ugoda zawarta przed mediatorem nie może uchybiać przepisom traktującym o szczególnej formie czynności prawnej. Między innymi oznacza to, że posługując się rzeczona ugodą, nie będzie można obejść obowiązku sprostania formie aktu notarialnego, jeśli będzie ona wymagana odpowiednimi przepisami prawa.

Protokół z mediacji zawiera w swej treści odzwierciedlenie przebiegu pewnych czynności lub zdarzeń. Ustawodawca dopuszcza również możliwość zawarcia treści ugody w protokole z mediacji.

Kodeks postępowania cywilnego przewiduje zatwierdzenie i nadanie klauzuli wykonalności każdej ugodzie zawartej przed mediatorem bez względu na to, czy była ona podpisana przed postępowaniem sądowym, czy w jego trakcie, i niezależnie od tego, czy sąd kierował sprawę do mediacji, czy strony udały się na nią z własnej inicjatywy (art. 777 § 1 pkt 2<sup>1</sup> k.p.c.). Jeżeli ugoda została zawarta przed wszczęciem postępowania sądowego, wówczas mediator składa protokół z mediacji w sądzie właściwym według właściwości ogólnej bądź wyłącznej do rozwiązania sprawy. Na wniosek stron sąd przeprowadza postępowanie o zatwierdzenie ugody mediacyjnej. Samo złożenie do sądu przez mediatora protokołu z mediacji z załączoną ugodą albo protokołu z mediacji zawierającego w swej treści ugodę mediacyjną, nie jest wystarczające do zatwierdzenia jej przez sąd.

Oczywiste jest, że ugoda zawarta przed sądem jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c. Oznacza to, iż takim przymiotem charakteryzuje się również zatwierdzona przez sąd ugoda zawarta przed mediatorem (art. 183<sup>15</sup> § 1 k.p.c.). Warunkiem koniecznym uzyskania takiej mocy pozostaje jednak wcześniejsze jej zatwierdzenie przez sąd. Nie zawsze jednak ugoda spełnia wymogi formalne niezbędne dla jej zatwierdzenia. Dzieje się to w szczególności w przypadku niskiej świadomości prawnej mediatora. Skoro ugoda zawarta przed mediatorem – w myśl art. 183<sup>15</sup> § 1 k.p.c. – ma po jej zatwierdzeniu przez sąd moc prawną ugody zawartej przed sądem, a powyższe nie uchybia przepisom o szczególnej formie czynności prawnej (art. 183<sup>15</sup> § 2 k.p.c.), to może zaistnieć konieczność zastosowania dla ważności czynności jednej z form

notarialnych. Notariusz z racji sprawowanych funkcji, polegających m.in. na dokonywaniu czynności notarialnych, pełni jednocześnie rolę organu obsługi prawnej, a więc pozostaje instytucją usługową wobec obywateli, a jego udział w ostatnim etapie postępowania mediacyjnego pozostaje gwarancją prawidłowego (zgodnego z prawem) zakończenia. Dodatkowym atutem pozostaje charakter prawny dokumentu notarialnego. Zgodnie bowiem z treścią art. 2 § 2 pr. o not. – czynności notarialne dokonane przez notariusza zgodnie z prawem mają charakter dokumentu urzędowego. Oznacza to, że już z chwilą zawarcia aktu notarialnego strony zakończonego postępowania mediacyjnego dysponują dokumentem urzędowym – aktem notarialnym. Truizmem jest twierdzenie, że czynność notarialna eliminuje przesłanki odmowy nadania ugodzie przez sąd klauzuli wykonalności bądź jej zatwierdzenia. Zgodnie bowiem z treścią art. 183<sup>14</sup> § 3 k.p.c. sąd odmawia nadania klauzuli wykonalności albo zatwierdzenia ugody zawartej przed mediatorem w całości lub w części, jeśli ugoda jest sprzeczna z prawem, zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa, a także gdy jest niezrozumiała lub zawiera sprzeczności.

Zatem zastosowanie formy notarialnej, w szczególności formy aktu notarialnego, sprzyja uzyskaniu klauzuli wykonalności ugody albo jej zatwierdzenia.

Po zatwierdzeniu przez sąd ugoda jest równoznaczna z ugodą sądową i w razie niedotrzymania jej warunków można ją egzekwować poprzez komornika. W niektórych rodzajach spraw, w których przepisy przewidują zawarcie umowy w formie szczególnej, może zaistnieć konieczność spisania ugody u notariusza albo przed sądem. W takiej sytuacji mediator lub strony postępowania mediacyjnego mogą postanowić, że treść ugody zawrą w protokole z mediacji. Oznaczać to będzie w praktyce wystąpienie do notariusza z prośbą o spisanie protokołu w myśl art. 104 § 3 pr. o not., z zachowaniem formy aktu notarialnego (art. 104 § 4 w zw. z art. 92 § 1 pr. o not.), w treści którego znajdzie się zarówno protokół z mediacji, jak i ugoda. Taka sytuacja będzie mogła mieć miejsce nie tylko wówczas, gdy strony czynności notarialnej będą obowiązane do zachowania formy aktu notarialnego, ale również gdy będzie to wynikało wyłącznie z ich woli. Wszak zgodnie z treścią art. 1 § 1 pr. o not. – notariusz jest powołany do dokonywania czynności, którym strony są obowiązane lub pragną

nadać formę notarialną. Przymus notarialny<sup>2</sup> w zakresie zachowania formy aktu notarialnego zaistnieje w sytuacji, kiedy to z postanowień umowy wynikać będą zobowiązania lub rozporządzenia prawem, dla których ustawodawca przewidział formę aktu notarialnego. Będzie to choćby:

1) zobowiązanie do uiszczenia określonej kwoty (na rzecz drugiej strony umowy, jak i na rzecz osoby trzeciej) obwarowane poddaniem się strony zobowiązanej egzekucji w myśl art. 777 § 1 pkt 4 lub pkt 5 k.p.c.;

2) zabezpieczenie wykonania zobowiązań na rzecz drugiej strony umowy lub osoby trzeciej poprzez wprowadzenie instytucji kary umownej obwarowane poddaniem się strony zobowiązanej egzekucji w myśl art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c.;

3) przeniesienie własności bądź udziału we własności nieruchomości czy też zobowiązanie do takiego przeniesienia w przyszłości (art. 158 k.c.);

4) przeniesienie prawa użytkowania wieczystego bądź udziału w tym prawie czy też zobowiązanie do takiego przeniesienia w przyszłości (art. 237 w zw. z art. 158 k.c.);

5) darowizna (art. 890 § 1 k.c.) itd.

Natomiast przymus notarialny w zakresie zachowania formy pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym zaistnieje w sytuacji, kiedy to z postanowień umowy wynikać będą zobowiązania lub rozporządzenia prawem, dla których ustawodawca wymaga wspomnianej formy. Będzie to choćby:

1) przewłaszczenie na zabezpieczenie udziałów w kapitale zakładowym spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, których właścicielem jest zobowiązana strona umowy, jako zabezpieczenie prawidłowego wykonania zobowiązania wynikającego z treści zawieranej umowy;

2) zgoda na wykreślenie z działu III lub IV księgi wieczystej pewnych obciążeń wpisanych na rzecz strony umowy itd.

W moim przekonaniu wręcz wskazane jest stosowanie formy notarialnej nie tylko z konieczności wynikającej z bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa w danym przypadku, lecz również z chęci gwarancji zgodności z prawem formułowanych oświadczeń w treści protokołu z mediacji zawierającym jednocześnie umowę.

---

<sup>2</sup> Szerzej: R. Wrzecionek, *Instytucja przymusu notarialnego w ujęciu doktryny*, Przegląd Prawa Handlowego 2007, nr 9, s. 38.

Czynności notarialne odgrywają niezwykle pozytywną funkcję dla samych stron czynności. Wymagają przygotowania się do ich odbycia i to nie tylko od samego notariusza, ale i od stron. Oznacza to, że ich zastosowanie zapobiega lekkomyślnym dyspozycjom majątkowym, a więc zastosowanie owej pisemnej kwalifikowanej formy czynności prawnych zmusza tym samym strony czynności do należytego rozważenia potrzeby dokonania czynności prawnej. Jest to niezwykle istotne w postępowaniu mediacyjnym. Stanowi nadto asumpt do przestrzegania postanowień objętych dokonaną czynnością notarialną. Co więcej – formy notarialne wychodzą naprzeciw potrzebom bezpieczeństwa i skuteczności dokonywanych przez strony czynności prawnych, co przejawia się choćby w szczególnej mocy dowodowej czy też w mocy wykonawczej.

Strony czynności notarialnej są przekonane co do gwarancji postanowień zawartych w dokumencie notarialnym z aktualnym stanem prawnym. Notariusz, sporządzając akt notarialny, winien czuwać nad zabezpieczeniem praw i słuszych interesów stron (art. 80 § 2 pr. o not.) oraz udzielać stronom niezbędnych wyjaśnień dotyczących dokonywanej czynności notarialnej (art. 80 § 3 pr. o not.). Ustawodawca zatem obliuguje notariusza do zachowania szczególnej staranności przy wykonywaniu czynności. Staranność zawodowa, poparta odpowiednim wykształceniem, fachowym przygotowaniem, odnosi się również do analizy dokumentów, stanowiąc niezbędny element przyszłej czynności prawnej. Analiza taka nie może zawęzać się wyłącznie do treści przedkładanych dokumentów, lecz obejmować winna również ich autentyczność od strony formalnej. Notariusz przy zachowaniu właściwej dla jego funkcji staranności winien dostrzec ewentualne wady przedkładanych mu dokumentów<sup>3</sup>. Powinien również porównywać treść przedkładanych dokumentów ze składanymi oświadczeniami, szczególnie przez wzgląd na fakt, że zobligowany jest dążyć do zachowania norm prawa. Dokument bowiem sporządzony przez niego stanowi dowód tego, co w nim urzędowo zaświadczone<sup>4</sup>. Odosobniony wydaje się być pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 listopada 2006 r., zgodnie z którym notariusz,

---

<sup>3</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 grudnia 1998 r., I ACa 697/1998 (OSA 1999, nr 10, poz. 46; Apel. – W-wa 1999/2; Wokanda 1999, nr 7, s. 41, Prawo Gospodarcze 1999, nr 12, s. 48).

<sup>4</sup> Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 23 września 2004 r., III SA 1551/2003 (niepubl.).

poświadczając własnoręczność podpisu położonego w jego obecności przez oznaczoną osobę, nie ma obowiązku zapoznania się z treścią oświadczenia, jakie zawarte zostało w treści pisma<sup>5</sup>. Co prawda przepisy obowiązujących ustaw nie obligują notariusza sporządzającego akt do prowadzenia postępowania w zakresie i na okoliczność tego, czy strona uczestnicząca w czynności składa prawdziwe oświadczenie woli, czy też nie; tym niemniej jednak w orzecznictwie dostrzec można pogląd, w myśl którego związanie notariusza treścią oświadczeń stron aktu notarialnego nie wyklucza konieczności oceny tych oświadczeń oraz innych elementów stanu faktycznego z punktu widzenia spoczywających na nim obowiązków<sup>6</sup>.

Taka rola notariusza jest niezwykle doniosła, gdyż pozwala na eliminację pewnej liczby nieważnych postanowień umownych. W ten sposób rzeczywista wola stron znajduje właściwy wyraz, co jest niezwykle ważne również zdaniem Sądu Najwyższego<sup>7</sup>. Udział notariusza zapewnia zatem właściwe sformułowanie oświadczeń stron czynności. Wskazuje on bowiem z reguły, jakie problemy należałoby rozstrzygnąć w umowie, co przyczynia się do zmniejszenia liczby sporów, które niewątpliwie powstawałyby bez jego udziału. Jest to tak zwana rola prewencyjna notariatu, z czego wynika nazywanie notariusza mianem „sędziego sporu”.

Zatem protokół z mediacji może w pewnych okolicznościach – przez wzgląd na jego treść – zyskać walor dokumentu urzędowego w myśl art. 244 § 2 k.p.c.

Powyższy wywód uzasadnia również fakt nieuregulowania przez ustawodawcę kwestii podmiotu sporządzającego tytułowy protokół z mediacji cywilnej. Z ostatniego zdania art. 183<sup>12</sup> § 1 k.p.c. wynika jedynie konieczność podpisania protokołu z mediacji przez mediatora. W przypadku sporządzenia protokołu mediacji w formie aktu notarialnego (art. 104 § 3 i § 4 w zw. z art. 92 pr. o not.) zostaje on *de facto* sporządzony

---

<sup>5</sup> I CSK 228/06 (OSN Izba Cywilna 2007, nr 7-8, poz. 123).

<sup>6</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 29 września 1998 r., III SA 664/97 oraz Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 23 września 2004 r., III SA 1551/2003 (niepubl.).

<sup>7</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2002 r., III CKN 694/2000 (Biuletyn Sądu Najwyższego 2003, nr 1, poz. 10).

przez notariusza<sup>8</sup>, gdyż podmiotem powołanym do dokonywania czynności notarialnych jest notariusz (art. 1 § 1 pr. o not.).

Wydawać się może, że mediację można stosować tylko wówczas, gdy strony chcą dojść do porozumienia. W rzeczywistości jednak przed rozpoczęciem mediacji strony z reguły sceptycznie odnoszą się do porozumienia, a ponadto przeceniają własną pozycję.

O ile w Stanach Zjednoczonych szczególną popularnością cieszy się instytucja mediacji, gdzie większość konfliktów rozwiązywana jest w sposób uwzględniający tę instytucję, o tyle w Polsce adwokaci i radcowie prawni obawiają się takich rozwiązań, często postrzegając mediatora jako konkurencję dla swojej działalności. W konsekwencji takiego rozumowania odradzają oni swoim klientom przystąpienie do mediacji, działając w rezultacie na jej niekorzyść. Tymczasem w odpowiednio skonstruowanej umowie z klientem, bez ponoszenia strat, mogliby proponować stronom mediację jako alternatywę dla żmudnego i kosztownego postępowania sądowego. Mediacje będą w coraz większym stopniu odgrywać istotną rolę jako dopełnienie wymiaru sprawiedliwości. Korzyści dla stron i obywateli wydają się oczywiste: szybki, mniej kosztowny, a elastyczny przebieg procesu dla stron sporu, więcej czasu i środków pozostających w rękach sądów na rozwiązywanie spraw nienadających się do mediacji. Mediacje mogą również zaoszczędzić niewygodnych opóźnień, zbędnych kosztów oraz niepewności procesu, a właściwsze dojście do ugody w drodze mediacji pozostaje dla stron uczestniczących w sporze łatwiejsze do zaakceptowania<sup>9</sup>.

Należy mieć nadzieję, że proces wprowadzania mediacji do polskiego prawa, który został zapoczątkowany kilka lat temu, a obecnie – jak wiele na to wskazuje – znajduje się w swoim przełomowym punkcie, spełni pokładane w nim nadzieje, dzięki czemu mediacja przyczyni się do wzbogacenia naszej kultury prawnej oraz korzystnych przeobrażeń w ramach szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości w Polsce.

<sup>8</sup> Zasadą jest, że czynności notarialne, w tym akty notarialne, sporządza notariusz. Odstępstwem od tej zasady pozostaje dokonanie czynności np. przez: asesora notarialnego (art. 1 § 2 pr. o not.), emerytowanego notariusza (art. 21 § 4 pr. o not.) czy też konsula RP – patrz: R. W r z e c i o n e k, *Konsul wykonujący czynności notarialne*, Europejski Przegląd Sądowy 2008, nr 1, s. 29.

<sup>9</sup> Prelekcja L. Ję d r z e j e w s k i e j – Sędziego Sądu Rejonowego w Szczecinie, III Wydział Cywilny, pt. *Wykorzystanie mediacji w sprawach cywilnych*, wygłoszona na konferencji pt. *Rola mediacji w rozwiązywaniu konfliktów w środowisku lokalnym zorganizowanej przez Krajowe Stowarzyszenie Mediatorów w Szczecinie*, grudzień 2006 r.